

KS. FRANCISZEK GRENIUK

## SESJA NAUKOWA MORALISTÓW POLSKICH

Kolejne doroczne spotkanie teologów moralistów polskich zakładów teologicznych, tj. sekcji uniwersyteckich oraz seminariów diecezjalnych i zakonnych, odbyło się 9 i 10 IX 1969 r. we Włocławku. Zostało ono zorganizowane z racji obchodów 400-lecia tamtejszej Uczelni kościelnej. Udział wzięło ok. 40 uczestników, przy nieobecności przedstawicieli 4 seminariów diecezjalnych oraz 7 zakonnych. Celem spotkania było określenie kształtów przyszłego podręcznika teologii moralnej. Podjęcie tej problematyki wynikało z trzech inspiracji. Po pierwsze, Sobór Watykański II zalecił w ramach odnowy studiów teologicznych „szczególną troskę skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma św. niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości dla życia świata” (*Optatam totius*, n. 16). To udoskonalenie teologii moralnej domaga się także całkowitego przepracowania i udoskonalenia podręcznika tejże dyscypliny ze względu na rolę, jaką odgrywa w kształtowaniu poglądów słuchaczy, a nawet samych wykładowców oraz w oddziaływaniu szerszym, w urabianiu świadomości moralnej całej wspólnoty Ludu Bożego.

Po drugie, zaś, Podkomisja Studiów Episkopatu Polski, ze względu na konieczność koordynacji wykładanych przedmiotów w ramach nowego ratio studiorum, zażądała konkretnego zestawienia problemów omawianych w ramach teologii moralnej. Zestawienie zaś takie byłoby niemożliwe bez uprzedniego przemyślenia i ustalenia zasadniczej koncepcji teologii moralnej, zwłaszcza bez określenia jej stosunku do nauk pokrewnych (etyka, etyka społeczna, ascetyka i mistyka) oraz jej właściwego przedmiotu widzianego w świetle pewnej idei wiodącej. Idea taka winna wewnętrznie organizować całą problematykę moralnego życia chrześcijanina.

Po trzecie wreszcie, konieczność podjęcia tej tematyki wynikała ze zrozumienia jej ważności przez samych zainteresowanych moralistów polskich. Zrozumienie to znajdowało wielokrotnie wyraz w uchwałach i postulatach spotkań sekcyjnych lat ubiegłych, ostatnio zaś na dorocznym sympozjum odbytym 5 i 6 IX 1967 r. w Warszawie (por. sprawozdanie w: „*Studia Theol. Varsav.*”, 6 (1968), f. 1, s. 87—100) oraz na sesji specjalnej, poświęconej wyłącznie temuż zagadnieniu, odbytej w Akademii Teologii Katolickiej 25 IV 1968 r., na której zarysowały się już bardziej sprecyzowane koncepcje idei wiodących i konkretnego układu podręcznika. Prace te były przygotowane w pewnym sensie przez rezultaty przemyśleń i pogłębionych refleksji szeregu naszych teologów. W tym czasie zaawansowane zostały poczy-

nania lubelskiego ośrodka naukowego, których widocznym wyrazem stał się w bardzo już konkretnej formie opublikowany materiał (por.: ks. S. Witek, *Model współczesnej teologii moralnej*, „Roczniki Teol.-Kan.”, 15 (1968), z. 3, s. 85—105).

Prace omawianego spotkania prowadzone były na plenum oraz w ramach specjalnej podkomisji.

Na plenum wygłaszano referaty i krótkie komunikaty naukowe. Referaty zostały odpowiednio dobrane. Dzień pierwszy spotkania poświęcony był omówieniu programu nauczania teologii moralnej w seminariach, a w związku z tym także koncepcji podręcznika tejże dyscypliny; dzień drugi zaś poświęcony był zagadnieniom metodologicznym.

Na pierwszy dzień obrad przewidziano do wygłoszenia 6 referatów, logicznie z sobą powiązanych, rozwijających kolejne aspekty roboczo przyjętej uprzednio koncepcji teologii moralnej.

Referat pierwszy, pt. „Teologia moralna fundamentalna w wykładzie seminaryjskim”, wygłosił ks. dr S. Smoleński z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie. W wypowiedzi swej referent przedstawił i odpowiednio uzasadnił konieczność przyjęcia idei powszechnego powołania w Chrystusie za podstawę całej moralności chrześcijańskiej, a tym samym za ideę wiodącą w przyszłym podręczniku i wykładzie teologii moralnej. Na treść idei powołania czy wezwania Bożego składa się to, iż Bóg powołuje w miłości z własnej zbawczej inicjatywy, powołuje w Chrystusie i Kościele. Idea powołania przejawia się w wyposażeniu naturalnym i nadprzyrodzonym człowieka do życia zgodnego z naturą i w porządku nadnaturalnym. Taka idea powszechnego powołania Bożego powinna być naukowo opracowana przy mocnym oparciu się o naukę Pisma św. Pozwoli to na uchwycenie w należyty sposób dominującego miejsca dla planu Bożego odnośnie do człowieka jako jednostki i w wymiarze wspólnotowym. Tak pojmowana teologia moralna, czyli nauka o wartości etycznej działania ludzkiego w świetle idei powołania Bożego, da się ująć teocentrycznie, jest bowiem nauką o powołaniu w kontekście całkowitej myśli stwórczej Boga w Trójcy Jedynej. Dlatego też modna niegdyś idea naśladowania Chrystusa musi być podporządkowana idei powołania z racji odpowiedniego pojmowania roli Chrystusa w ekonomii stwórczo-zbawczego planu Boga. Stąd idea powołania powinna ukazać zarazem chrystocentryczny charakter moralności chrześcijańskiej. Podmiotem powołania jest człowiek, osoba ludzka, istniejąca w warunkach nowej egzystencji. Powołanie domaga się rozwoju osoby i jej moralnego udoskonalenia. Nie ma bowiem odpowiedzi na Boże powołanie bez czynu doskonalącego podmiot moralny. Ta odpowiedź może być realizowana we wspólnocie naturalnej i nadprzyrodzonej, w Kościele. Stąd powołanie ma także aspekty społeczne. Jest to powołanie także ku ludziom, a nie tylko ku Bogu. Na tym tle wychodzi odpowiednio możliwość ustawienia roli sakramentów w życiu moralnym chrześcijanina, które zarazem budują chrześcijańską egzystencję i zobowiązują moralnie do należytego sposobu postępowania. Powołanie dociera w kontekście osób, warunków i czasu w określonym środowisku. Pozwala łączyć elementy zmienne z niezmiennymi. Tak rozumiane powszechne powołanie Boże pełni rolę naczelną normy moralnej, stawiającej ścisłe wymagania moralne. Występuje w nim bowiem moment wartości i przekonanie o uzdolnieniach moralnych człowieka, które umożliwiają mu stałe doskonalenie się. Stąd odznacza się ono aspektem perfekcjonistycznym. Integruje ono pojęcie norm szczegółowych, przewidując miejsce dla normy subiektywnej, którą jest sumienie. Ponieważ powołanie chrześ-

cijanina realizuje się w Kościele hierarchicznym, dlatego łatwo pogodzić wolność sumienia z wymaganiami i pouczeniami Magisterium Kościoła.

Z kolei referent zaprezentował zebrany szczegółowy proponowany układ teologii moralnej fundamentalnej, spełniający wymagania omówione w części teoretycznej. Układ ten stał się podstawą dyskusji w ramach prac podkomisji do spraw podręcznika, o której poniżej.

Przedstawiona koncepcja oraz jej szczegółowy zarys nie napotkały w dyskusji sprzeciwu ze strony uczestników. Konieczność przyjęcia takiej właśnie koncepcji teologii moralnej, a co za tym idzie i proponowanego układu przyszłego podręcznika, stała się oczywista. Podniesiono jedynie, że w takiej koncepcji nie widać dostatecznie momentów ekumenicznych (ks. T. Kania) oraz iż należy odróżniać pojęcie i treść powołania od pojęcia łaski (o. Cz. Wichrowicz OP).

Referat drugi, na temat: „Program teologii moralnej w odniesieniu do Boga”, przedstawił ks. doc. dr S. Olejnik z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Moralność chrześcijanina jest moralnością religijną. Zakłada ona odpowiednie odniesienie do Boga. To wyznacza przesłanki całości doktryny. Omówienie problematyki winno mieć miejsce w ramach teologii moralnej szczegółowej na kanwie trzech cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości, oraz cnoty religijności. Cnoty te winny zajmować jeszcze ważniejsze miejsce w całości moralności chrześcijańskiej. Ich oddziaływanie winno być odpowiednio ukazane w wykładzie. Uwypuklić należy szczególną rolę Chrystusa jako dawcy tych cnót, ich przedmiotu i centrum odniesienia. Chrystus bowiem jest centrum w życiu chrześcijanina. Przy omawianiu wiary należałoby uwydatnić jej charakterystykę, znaczenie biblijne, podmiot i przedmiot, dynamikę rozwojową, wpływ na życie chrześcijańskie. Z kolei zespół obowiązków dotyczących wiary, jej wychowania, stosunek do braci odłączonych, inaczej wierzących i niewierzących oraz wykroczenia przeciwne wierze. Przy omawianiu nadziei należy ukazać perspektywy eschatologiczne w życiu poszczególnych chrześcijan oraz całego Ludu Bożego, jej związek z wiarą, przymioty, podmiot, przedmiot, normatywność oraz wady i grzechy jej przeciwne.

Sz szczególnie doniosłe znaczenie miłości winno być odpowiednio ukazane. Zależy bowiem implikacja miłości we wszystkich odniesieniach moralnych. Jest ona darem Bożym, jest także cnotą. Należy odpowiednio ukazać jej strukturę wewnętrzną, dynamizm oraz oddziaływanie na życie, rolę darów Ducha Świętego. Jej normatywność oraz oczywiście także wykroczenia jej przeciwne.

Czwartą z cnót z zakresu odniesienia do Boga jest cnota religijności, która winna być koniecznie odpowiednio dowartościowana. W związku z tym referent podniósł potrzebę opracowania i wykorzystywania teologii liturgii w aspekcie moralnym, na którą istnieje duże zapotrzebowanie. W związku z cnotą religijności należy omawiać akty modlitwy, jej aspekty społeczne i liturgiczne, podstawy religijne kultu, oddziaływanie tej cnoty na życie moralne, funkcję uświęcającą, akty religijności, żarliwość religijną itp. W tym kontekście jawi się także konieczność sakramentalnego potraktowania całości życia chrześcijanina i teologii moralnej. Nie należy także pomijać niereligijności, pseudoreligijności oraz innych przejawów zła w tym względzie. Istnieje pilna potrzeba przebudowy podejścia do zagadnienia kultu niekatolickiego i niechrześcijańskiego.

Referent trzeci, ks. dr J. Nowak z Gniezna, omówił zagadnienie „Sakramentów w teologii moralnej”. We wstępie prelegent zaznaczył, że należy odróżniać „teologię moralną sakramentów” od „sakramentalnej teologii moralnej”. Pierwsza z nich omawiała sakramenty jedynie jako krąg obowiązków moralnych, wynikających z przyj-

mowania lub udzielania ich. Takie ujęcie problematyki sakramentów datuje się dopiero od czasów XVII-wiecznych *Institutiones theologiae moralis*. U ojców Kościoła natomiast oraz w całym średniowieczu kult, dogmat i doktryna moralna stanowiły syntetyczną całość. W naszych czasach wraz z ożywieniem ruchu odnowy liturgicznej sytuacja uległa zmianie. Zaczyna dojrzewać świadomość konieczności opracowania i uwzględniania w teologii moralnej życia sakramentalnego. Stąd można i winno się mówić tylko o sakramentalnej teologii moralnej. W całości wykładu musi być uwidocznione organiczne wbudowanie idei życia sakramentalnego. Wobec tego w podręcznikach nie przewiduje się osobnego traktatu o sakramentach. Stosunkowo najwięcej powinno się mówić o nich przy cnocie religijności; sporo w całości wykładu *passim*, gdyż akty moralne człowieka mają charakter kultyczny. Sakramenty należy pojmować nie reistycznie, lecz jako współdopełnienie się tajemnicy Chrystusa. Są one nie tylko spotkaniem z Chrystusem, ale także spotkaniem z Bogiem we wspólnocie Kościoła. To spotkanie jest całkowicie osobowe, powoduje nowe *esse in Christo*, a nie tylko wymianę darów na płaszczyźnie moralnej. Człowiek poprzez nie potwierdza tajemnicę zbawienia. Udział w sakramentach ma moc przemiany człowieka, dzięki czemu jest on uzdolniony do współpracy w zbawczym dziele Bożym, do niesienia zbawienia, do przekazywania darów Ducha Świętego. Człowiek więc otrzymuje moc uświęcania świata. Stąd powinność moralna okazywania zaangażowania w postaci wyrobienia sobie odpowiedniej postawy moralnej. Teolog moralista winien więc doszukiwać się zadania moralnego w sakramentach, są one bowiem z jednej strony fundamentem i normą życia moralnego, z drugiej zaś jego szczytem, najwyższą formą życia chrześcijańskiego.

W łącznej dyskusji nad obu referatami podniesiono zagadnienie, czy przy takiej koncepcji teologii moralnej na odcinku odniesienia do Boga jest uzasadnione oddzielanie w dalszym ciągu teologii ascetycznej od mistycznej (ks. M. Piłat TS), czy taka teologia moralna będzie komunikatywna dla dzisiejszego człowieka (ks. E. Barbasiewicz), jaki jest wzajemny stosunek idei wiodącej powołania, aretologii i teologii sakramentalnej (ks. S. Podgórski CSsR). Podkreślono także, że powołanie należy rozumieć nie płynnie, lecz ontologicznie, w Mistycznym Ciele Chrystusa (ks. J. Bajda), że te trzy wizje teologii moralnej wzajemnie odpowiednio uzupełniają się (ks. S. Smoleński). Podkreślono także, że wprawdzie sprawa programu jest istotna, ale także doniosłej wagi jest przeżycie i przyjęcie treści moralnych przez wykładowców i słuchaczy (ks. W. Popłatek). Przy opracowywaniu tej partii materiału należy wykorzystywać w szerokim zakresie aktualne opracowania moralnej teologii liturgii (ks. F. Greniuk).

Z kolei, w referacie czwartym, ks. B. Inlender z Warszawy zajął się „Teologią moralną życia społecznego”, traktując ją jako część teologii moralnej. Teologia ta zakłada i omawia treści nadprzyrodzone i przyrodzone. Pierwsze z nich czerpie z objawienia, drugie zaś z dobrze poznanej rzeczywistości. Teologia moralna życia społecznego nie zamierza przedstawiać jakichkolwiek propozycji ustrojowych czy gospodarezo-ekonomicznych, lecz jedynie omawiać problematykę moralną tejże rzeczywistości. Rodzi się przy tym zasadnicze pytanie o nadrzędne kryterium, organicznie porządkujące treści moralne w tym względzie. Za kryterium to powinno uznać się fakt Bożego wezwania do życia społecznego. Rzeczą teologii moralnej będzie opracowanie danych objawienia dotyczących życia społecznego, dostarczyć danych potrzebnych do tego, aby poznać człowieka i rzeczywistość, pełny zakres zdobyczy wiedzy naturalnej z dziedziny wiedzy społecznej, ustalić pod-

stawowe pojęcia w tym względzie. Proponowany schemat układu zagadnień teologii moralnej życia społecznego przedstawiałby się następująco:

Część ogólna omawiałaby teologię życia w społeczności, antropologię społeczną człowieka i grup społecznych, wspólnotę, solidarność międzyludzką. Wzorem w tym względzie byłaby konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II. W tym kontekście powinno się znaleźć miejsce na omówienie upadku w grzech i społecznych aspektów zła moralnego. W końcu należałoby omówić podstawowe wymagania z tytułu miłości naturalnej i nadnaturalnej, sprawiedliwości indywidualnej i społecznej, posłuszeństwo i zaangażowanie w życie społeczne wspólnoty narodowej, państwowej, ogólnoludzkiej.

Część szczegółowa zaś teologii moralnej życia społecznego zawierałaby traktat o małżeństwie, o miłości we wspólnocie rodzinnej, o chrześcijańskiej sprawiedliwości w zakresie dóbr duchowych bliźniego, o miłości i sprawiedliwości w życiu ekonomicznym, o przejawach zła w tej dziedzinie, np. o kradzieży, o znaczeniu życia kulturalnego, o etycznych problemach organizacji życia politycznego itp.

Referent piąty z kolei, którym był ks. dr H. Juros, adiunkt Akademii Teologii Katolickiej, wygłosił prelekcję na temat: „Chrześcijańska moralność relacji intersubiektywnych”. Chodziło mu o omówienie moralności stosunków międzyosobowych w ujęciu personalistycznym. Są to bowiem zjawiska związane ściśle z osobą ludzką. Czyn ludzki dotyczy nie tylko osoby-podmiotu, ale także rzutuje na stosunki między osobami. Między osobami więc zachodzą różne relacje o swoistej treści, z których rodzą się powinności moralne. Jest to powinność względem osoby, powinność kogoś wobec kogoś. Osoba winna być traktowana nie tylko jako zdolna do wypełnienia powinności, ale także jako mogąca ją wypełnić. Wobec tego teologia moralna winna mieć trafną antropologię, która ukazałaby godność osoby. Kres relacji intersubiektywnych stanowi miłość. Jest ona jedyną możliwą relacją. Tylko osoba jest zdolna do miłości. Miłość jest powołaniem, jedynym sposobem aprobowania godności osoby. Do realizowania miłości są konieczne także inne cnoty, np. męstwo, sprawiedliwość, stąd — zdaniem referenta — konieczność przyjęcia układu aretologicznego w omawianym zakresie.

W dyskusji nad obu referatami podniesiono, że współcześnie niełatwe jest opracowanie odróżnienia etyki życia indywidualnego od społecznego. Konkretnie zaś w referacie ks. B. Inlendera zasygnalizowano brak pojęcia dobra ogólnego (ks. J. Bajda). Podkreślono wzajemne uzupełnianie się przedstawionych propozycji (ks. S. Smoleński), zakwestionowano stwierdzenie utrzymujące, że aretologia ma być ideą wiodącą, oraz czy rzeczywiście godność osoby ludzkiej jest bezpośrednią racją wezwania Bożego, skierowanego pod adresem człowieka (ks. F. Greniuk). Z kolei jednak zakwestionowano ścisłość samej idei powołania na tle zaprezentowanej problematyki, dodając, iż lepsza jest idea celu ostatecznego (ks. F. Ilkow-Gołąb). Padły jednakże głosy w jej obronie, połączone z zachętą, by wreszcie zmierzać ku jakiejś syntezie w tym względzie (ks. S. Podgórski CSsR).

Z powodu braku czasu nie został wygłoszony, przewidziany programem, referat ks. doc. S. Olejnika na temat: „Program teologii moralnej życia osobistego”.

Referaty drugiego dnia spotkania poświęcone były zagadnieniom metodologicznym i metodycznym.

Jako pierwszy wygłoszony został referat ks. dra F. Greniuka, adiunkta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pt. „Wymagania metodologiczne w zakresie ar-

gumentacji teologiczno-moralnej". Postulowana przez Sobór Watykański II odnowa teologii moralnej domaga się nie tylko odnowy od strony przedmiotu, ale także w zakresie wymagań metodologicznych. Według ducha i zaleceń Soboru odnowiona teologia moralna winna czerpać z Pisma św. zasadniczą orientację i podstawowe koncepcje w przedmiocie swego zainteresowania oraz zespół argumentów dla uzasadnienia poszczególnych norm. W uzasadnianiu tym teolog moralista winien korzystać raczej z opracowań i ustaleń teologii moralnej biblijnej, niż poprzestawać jedynie na przytaczaniu cytatów skrypturystycznych, często oderwanych od swego naturalnego kontekstu. Oczywiście jest rzeczą, że teologia moralna biblijna nie może zastąpić teologii moralnej systematycznej.

Podobnie także w Tradycji teolog moralista nie będzie szukał jedynie tzw. dicta probantia, lecz będzie korzystał z takich prac, które dają syntetyczne opracowania zagadnień moralnych przynajmniej pewnych okresów.

Referent zwrócił szczególną uwagę na teksty liturgiczne, historyczne i aktualne, które winny być odpowiednio wykorzystywane w argumentacji teologiczno-moralnej. Teksty te bowiem są, z racji związku, jaki zachodzi między *lex credendi* a *lex orandi* i operandi, kapitalnym dokumentem świadomości moralnej wspólnoty Ludu Bożego. Z tekstów tych można korzystać także bezpośrednio lub powołując się na syntetyczne opracowania z zakresu teologii moralnej biblijnej. W argumentacji teologiczno-moralnej trzeba uwypuklać treści pastoralne i pedagogiczne, teologia bowiem jest opracowywana dla całej wspólnoty Ludu Bożego.

Rola filozofii w wykładzie teologii moralnej jest zagadnieniem wieloaspektowym. Jedno jest pewne: teologia moralna nie może być tylko naturalną nauką moralną, ilustrowaną wypowiedziami Pisma św. Musi ona treści i elementy doktryny czerpać z objawienia, poddać opracowaniu naukowemu przy użyciu aparatury pojęciowej filozofii. Nie można zakładać, że ma to być jedynie filozofia tomistyczna. Nie wydaje się także, aby jedna z nich dla całego Kościoła w wymiarze światowym miała spełniać to zadanie. Pluralizm postaw jest w tej dziedzinie jak najbardziej na miejscu. Sprawa kazuistyki jest oczywista: w dotychczasowej formie nie może mieć więcej miejsca w teologii moralnej. Wykład treści może i powinien być jednak ilustrowany przykładami, możliwie autentycznymi, ukazującymi raczej pozytywne postawy i zachowania się moralne.

W dyskusji zwrócono uwagę na szczególną rolę filozofii w teologii moralnej; obawiano się zwłaszcza, czy pluralizm w etyce nie doprowadzi do relatywizmu (ks. J. Bajda). Z pewnych elementów filozofii tomistycznej nie można rezygnować, oddaje ona bowiem prawidłowo rzeczywistość w świetle objawienia (ks. B. Inlender), pozostaje jednak zawsze konieczność przestrzegania odpowiedniej proporcji pomiędzy elementami wziętymi z objawienia a spekulatywnymi. Ważkim momentem w dowodzeniu teologiczno-moralnym jest argument zaczerpnięty z aktualnej praktyki Kościoła (ks. Z. Perz TJ). Stosunkiem filozofii do teologii zajęli się także inni dyskutanci (ks. S. Podgórski CSsR, ks. H. Juros). Sama teza o konieczności przebudowania teologii moralnej także na tym odcinku znalazła potwierdzenie w wypowiedzi zwracającej uwagę na potrzebę ustalenia granic tej przebudowy (ks. J. Pryszynt). Wreszcie ostatni z dyskutantów zwrócił uwagę na konieczność wyróżnienia i szczególnego dowartościowania argumentacji z patrystyki, jako jednego z ważkich elementów Tradycji (ks. S. Olejnik).

Ostatni wreszcie referat, pt. „Wytyczne metody nauczania teologii moralnej”, wygłoszony przez ks. dra E. Barbasiewicza z Siedlec, przyniósł omówienie praktycznych już zagadnień z zakresu dydaktyki. Na wstępie referent mocno podkreślił,

że sposób podawania treści teologii moralnej jest bardzo istotny, że metoda nauczania zależy od środowiska odbierającego. Podkreślił bardzo ścisły związek nauczania z wychowaniem. Wykładający nie mogą być tylko naukowcami, gdyż nie wychowują tylko naukowców. Z zagadnień praktycznych omówił prawo asocjacji podawanych treści, zwrócił uwagę na konieczność jasności wykładu i zdecydowanego rozwiązywania zagadnień. Wykład w seminarium nie musi i nie może być tylko monologiem; dopuszczalny jest dialog, pytania wyjaśniające. Wynikiem wykładu powinno być zdobycie wiedzy i umiejętności życia moralnego. Pomocami w wykładzie mają być podręczniki i skrypty, a obok tego lektury uzupełniające. Postawa wykładającego winna być samodzielna. Zakłada ona konieczność zrozumienia problemu, przygotowania opracowania oraz odpowiedniego krytycyzmu. Językiem wykładów ma być zdecydowanie język polski, dostosowany do mentalności słuchaczy, poprawny stylistycznie. Ma to być język naukowy, dobrze zorganizowany, komunikatywny. Kolokwia i egzaminy, jako formy sprawdzania wiadomości, powinny być także twórcze, konstruktywne. Ocenia się przy nich wiedzę, zdolność myślenia, poprawność rozumowania, postawę moralną i stopień zaangażowania.

W dyskusji nad tym referatem zwrócono uwagę między innymi na kapitalne zagadnienie wpływu niezachowywania norm moralnych na nieuznawanie tychże norm (ks. H. Juros). Zastanawiano się, czy w dalszym ciągu utrzymać zwyczaj podawania po łacinie terminów i określeń zasadniczych (ks. F. Greniuk), podniesiono, że rzeczą godną uwagi jest stosowanie formy dialogu, a nawet specjalnych ćwiczeń (ks. J. Pryszmont). Zwrócono także uwagę na fakt, powszechnie obserwowany, iż danie słuchaczom podręczników czy skryptów przyczynia się do spadku ich zainteresowania samym wykładem (o. Cz. Wichrowicz OP). Postulowano także załączanie do podręcznika spisu przewidzianych, dobrze dobranych, lektur (ks. S. Olejnik).

W ramach programu prac spotkania przewidziano ponadto podanie komunikatów naukowych na temat: „Jak oceniam i projektuję wykłady teologii moralnej w seminarium duchownym”. Komunikaty takie wygłosili: ks. dr T. Kania z Włocławka, ks. dr Z. Perz TJ z Warszawy, o. dr Cz. Wichrowicz OP z Krakowa, ks. dr J. Bajda z Tarnowa, ks. dr S. Zygarowicz z Przemyśla oraz ks. dr T. Sikorski z Łodzi. Ukazywały one albo stan faktyczny istniejący w reprezentowanej uczelni, i to odnośnie do całego materiału lub tylko wybranego odcinka, albo też były właściwie głosami postulatywnymi tylko, na ogół zbieżnymi z poglądami przedstawionymi w referatach.

W godzinach rannych drugiego dnia spotkania zebrała się na posiedzenie robocze specjalnie powołana podkomisja dla zredagowania w całości programu wykładu teologii moralnej. W skład podkomisji weszli: ks. S. Olejnik, ks. S. Smoleński, ks. B. Inlender, ks. S. Podgórski, ks. J. Bajda, ks. Z. Perz, ks. H. Juros, ks. J. Pryszmont, ks. J. Nowak, ks. I. Kałucki i ks. F. Greniuk.

Podkomisja ustaliła następujący układ programu wykładu, w przyszłości także podręcznika, teologii moralnej:

W s t ę p: pojęcie teologii moralnej, dzieje, metoda.

C z ę ś ć o g ó ł n a:

1. Bóg powołujący w Chrystusie i Kościele — stworzenie, Wcielenie, odkupienie.
2. Powołanie — pojęcie, zakres.
3. Człowiek jako podmiot powołania — osoba, nowa egzystencja przez sakramenty.

4. Człowiek rozpoznający powołanie — norma dobra i jej rozpoznanie, źródła moralności, sumienie, prawo, nauka Kościoła, dążenie ku doskonałości, świętość.
5. Człowiek realizujący powołanie — czyn, cnota, grzech, wada.
6. Skutki realizacji powołania — zjednoczenie z Bogiem przez stwórcze i zbawcze powołanie doczesne i eschatologiczne. Kres powołania.

Część szczegółowa oparta jest o kręgi odniesień:

1. Krąg odniesień do Boga — cnoty teologalne i życie kultyczne, sakramenty: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, kapłaństwo, powszechne kapłaństwo wiernych, pokora.
2. Krąg odniesień do siebie — moralność życia osobistego, wielkoduszność, cierpliwość, męstwo, pokora w innym aspekcie.
3. Krąg odniesień do innych — moralność stosunków intersubiektywnych, miłość, sprawiedliwość w zakresie różnych dóbr, wolności osobowe, dobro osobowe społeczne.
4. Krąg odniesień społecznych — moralność życia społecznego, społeczności naturalne, rodzina, państwo, społeczności międzynarodowe, cała ludzkość.

W dyskusji nad przedstawionym na plenum schematem układu teologii moralnej podniesiono dodatkowo dwa problemy: miejsce i sposób omawiania sakramentu pokuty oraz koncepcję katolickiej etyki społecznej i jej stosunku do teologii moralnej. Przedstawiony schemat został przyjęty i zostanie przekazany Podkomisji do Spraw Studiów Konferencji Episkopatu Polski.

Po dyskusji nad schematem wybrano dwa zespoły robocze: pierwszy dla realizacji tomu pierwszego, drugi zaś dla całości przyszłego podręcznika.

W skład zespołu pierwszego, z prawem dokooptowania spośród nieobecnych moralistów, weszli: przewodniczący — ks. S. Smoleński oraz ks. S. Podgórski, ks. Z. Perz, ks. B. Inlender, ks. S. Olejnik i ks. S. Rosik.

W skład zespołu drugiego weszli: wszyscy członkowie zespołu pierwszego, a ponadto: o. Cz. Wichrowicz, ks. H. Juros, ks. J. Pryszmont, ks. J. Bajda i ks. F. Greniuk.

Zespół pierwszy zobowiązał się dać w formie maszynopisu do początku r. akad. 1970/71 opracowanie pierwszego tomu teologii moralnej, tak aby wraz z wejściem w życie w tymże roku na kursie III nowego ratio studiorum wprowadzić jednocześnie nowy układ i nowe ujęcie teologii moralnej.

Problematyką przyszłego spotkania dorocznego, które odbędzie się w Krakowie, będą węzłowe zagadnienia I tomu teologii moralnej w nowym układzie, np. problem nowej koncepcji sumienia oraz to, co zaprezentuje zespół powołany do opracowania tegoż tomu.

Przyjemną oprawą dodatkową spotkania były dwa wystąpienia biskupa Kazimierza Majdańskiego z Włocławka: pierwsze z nich poświęcone omówieniu sytuacji w teologii na Zachodzie, drugie zaś na temat sympozjum biskupów europejskich w Chur (Szwajcaria), w którym dostojny prelegent brał udział. Ponadto umożliwiono uczestnikom zwiedzenie miejscowej katedry i wystawy 400-lecia seminarium, które tak gościnnie podejmowało biorących udział w spotkaniu.